

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże!

Rok założenia 1894

Wydanie główne

Za Wiarę i Ojczyznę!

Najpoczytniejsze ludowe pismo polityczne i społeczno-gospodarcze,
poświęcone walce o prawa ludu wiejskiego i należne mu stanowisko w państwie

Adres: Gazeta Grudziądzka
Tel. 3225. Poznań, Fr. Ratajczaka 9

Założyciel Wiktor Kulerski

P.K.O. Poznań nr. 203274
Pocztowe konto rozrach. Poznań 3, nr 23

Po ucieczce rządu katalońskiego Wojska rządowe przekraczają granicę francuską

Schronienie się prezydenta Azany do Francji zostało już oficjalnie potwierdzone. Prezydent Azana przekroczył granicę w niedzielę o godz. 9-tej. Na terytorium Francji otrzymał on paszport dyplomatyczny z rąk ambasadora Francji w Barcelonie Jules Henry, po czym przez Perpignan udał się do Paryża. Również przekroczyli granicę przewodniczący rządu katalońskiego Companys, szef rządu katalońskiego Aguirre, jak również niektórzy ministrowie. Wszyscy oni otrzymali paszporty dyplomatyczne.

BEZ OPORU

Korespondent Havasa donosi z frontu w Katalonii, że na odcinku południowym na wybrzeżu wojska gen. Franco posuwają się naprzód nie napotykając na opór nieprzyjaciela. Bez walki obsadzone zostało Palamos. Marsz wojsk gen. Franco odbywa się w ten sposób, iż piechotę jadącą samochodami ciężarowymi poprzedzają czołgi i samochody uzbrojone w karabiny maszynowe. Napływające później oddziały zajmują się oczyszczaniem terenu, podczas gdy czoło posuwa się w głąb kraju w kierunku granicy francuskiej.

Agencja Havasa donosi, że wojska gen. Franco weszły do miasta Seo Urgel. 26-ta dywizja rządowa w dalszym ciągu wycofuje się na Puigcerda, wysadzając za sobą wszystkie mosty.

W poniedziałek rano pierwsza pełna i zorganizowana jednostka armii republikańskiej stanęła w pełnym składzie na granicy. Był to pluton kawalerii, mający za zadanie utrzymanie porządku wśród uchodźców. Żołnierze zostali natychmiast rozbrojeni przez Francuzów, wkrótce potem na granicy stanął następny oddział. Od tej chwili przez granicę przechodzą bez przerwy hiszpańskie oddziały republikańskie.

100.000 MILICJANTÓW WE FRANCJI

W ciągu poniedziałku napływ uchodźców hiszpańskich do Francji wzrósł znacznie. Uchodźcy są kierowani z obozu w Boulou do Argeles.

Utworzone dotychczas obozy koncentracyjne nie wystarczają, na pomieszczenie uchodźców. W związku z tym będzie utworzony nowy obóz w pobliżu wsi Saint Cyprien dla milicjantów. Również w miejscowości nadmorskiej Barcares, w odległości 20 km na północno-wschód od Perpignan, urządzono obóz koncentracyjny.

Wśród uchodźców jest bardzo wielu żołnierzy brygad międzynarodowych, obywateli różnych krajów europejskich. Oficerowie brygady międzynarodowej poddawani są specjalnej rewizji na punkcie kontrolnym w Le Petrus. Po załatwieniu formalności kieruje się ich do obozów koncentracyjnych lub też do krajów macierzystych.

Okazuje się obecnie, że granicę francuską przekroczyło już około 100.000 republikańskich milicjantów. Do Francji przybyło również kilkadziesiąt samolotów, które wylądowały w Carcassonne i w Tuluzie.

Przemarsz wojsk republikańskich do Francji nie spowodował dotych-

czas poważniejszych wypadków z wyjątkiem zamieszek w Las Illas. Zostały one wywołane przez oddziały milicjantów, które po przekroczeniu granicy francuskiej nie chciały złożyć broni.

Kolumny wojsk republikańskich pod granicą w Perthus ciągnęły się w poniedziałek wieczorem na przestrzeni 18 km.

Pograniczne władze francuskie otrzymały wiadomość, że do miejscowości Prats de Mollo przypędzone będą z Hiszpanii wielkie stada bydła, razem około 30.000 sztuk. Władze francuskie są zaniepokojone tą wiadomością ze względu na zarazy bydła w Hiszpanii.

Odpowiedź Hitlerowi W każdym wypadku Anglia stanie obok Francji

Hitler powiedział w swej mowie berlińskiej, że na wypadek zbrojnego konfliktu Francji z Włochami Niemcy staną przy boku swego przyjaciela, Włochów.

Jako odpowiedź na to uważać można oświadczenie, jakie w poniedziałek złożył angielski premier Chamberlain w Izbie:

„Czuje się zmuszony stwierdzić — mówił Chamberlain — że solidarność

interesów, którą związana jest Francja z Anglią, jest tego rodzaju, że jakkolwiek groźba dla żywotnych interesów Francji, z jakiegokolwiek strony wychodząca, musi spowodować natychmiastowe współdziałanie Anglii.”

Wypowiedzenie takiego zobowiązania ma swoją ważką wymowę, zwłaszcza w obecnej sytuacji w Hiszpanii.

3.000 Chińczyków zginęło od bomb japońskich

Z chińskiego miasta Kewiang, zbombardowanego ostatnio przez samoloty japońskie, donoszą, że niszczycielskie skutki tego bombardowania są daleko większe, aniżeli pierwotnie sądzono.

Również w Wansien bombardowanie wyrządziło wielkie szkody.

Pierwsze doniesienia o liczbie śmiertelnych ofiar japońskich bomb lotniczych były raczej optymistyczne. — Ogłoszone obecnie urzędowe obliczenia podają, że w Wansien i dwu innych miastach prowincji Sze-

szuan zginęło od bomb zrzuconych przez lotników japońskich 3.000 ludzi.

Liczba zniszczonych budynków jest bardzo duża.

Donoszą, że samoloty japońskie zbombardowały Liszan w północnej części prowincji Kwangsi. — Według komunikatu chińskiego, samoloty japońskie rzuciły na tę miejscowość 130 bomb. W rezultacie bombardowania poniosło śmierć 600 osób.

Główna komisja gospodarcza S. L.

Warszawa, (PAA). Na dzień 12 bm. została zwołana do Warszawy główna komisja gospodarcza Stronnictwa Ludowego. Przedmiotem obrad komisji będą aktualne sprawy rolnicze.

Ludowcy w Krakowie

Kraków, (PAA). Na czele krakowskiego koła Stronnictwa Ludowego stanęli em. sędzia Jan Brodacki — jako prezes, mgr Mierzwa — jako wiceprezes, p. Mazurek — jako sekretarz.

Chłopom nie wierzą...

Polska Agencja Agrarna podaje z Łucka:

„Przemawiając na unifikacyjnym zjeździe Wołyńskiego Związku, prezes CZMW, p. St. Gierat, stwierdził że:

„dlatego niektórego czynnik hamują zjednoczenie chłopów, że im nie wierzą, uważając ich za siłę tylko o destrukcyjną.”

Cenne wyznanie!

Nie potrzeba oczywiście p. Gierata do stwierdzenia, że klasa chłopska jest twórcza i rolę swoją w państwie odegra. O tym wie każdy nieuprzedzony do chłopów rozsądny człowiek. A o przyszłej roli chłopów w państwie też nas nikt „z tamtej strony” zapewnić niepotrzebuje. O swej roli chłopci sami najlepiej wiedzą. Przecież wiedzą ku czemu zdążają, — być może, że nieco powoli, ale zdążają.

Jednak p. Gieratowi chłopci mogą być wdzięczni za owo wyznanie, że są w Polsce czynnik, które chłopom nie wierzą, uważając ich za siłę destrukcyjną, czyli niszczycielską.

Klasa chłopska dąży do rzetelnego zjednoczenia narodowego. Nie chce żadnych wyodrębnień. Chce tylko w sprawach publicznych posiadać te same prawa, jakie mają czy też żądają inne warstwy narodu. A do tego ma chyba prawo, jako warstwa najliczniejsza, na której opiera się byt państwa i w pokoju i podczas wojny! I to się nazywa niszczycielstwem! „Pewne czynniki” tego wszystkiego nie chcą chłopom przyznać!

A jakież to czynniki? Gdzie one się mieszczą? Chyba nie w endecji? Wiadomo przecież, że w ostatnich latach i ona o względy chłopów się ubiega. Chyba nie w PPS? Boć i z tej strony chłopom nie szczędzi się pochlebstw i poparcia rezolucjami. Ani też w Stronnictwie Pracy?

Po co tyle wysiłku myślowego? Wystarczy wziąć od ręki ostatni numer „Zaczynu”, organu totalistów z Ozonu, do których i szef sztabu Ozonu p. Wenda należy, czy nawet przewodzi.

„Zaczyn” napisał, że ciężar gatunkowy wsi jest mały, chłop nie ma wykształcenia, jego horyzont myślowy jest ciasny i że wieś przypisuje sobie zbyt wielkie znaczenie w państwie!

To wystarczy, aby stwierdzić, jakie to czynniki hamują nie tylko zjednoczenie chłopów, ale i zjednoczenie narodowe!

St. K.

Szansy pokoju i wojny

Waga, jaką Mussolini przypisuje panowaniu na morzu Śródziemnym, jest powszechnie znana. Jego zdaniem naród włoski bez osiągnięcia dominującego na tym morzu stanowiska nie rozwinie nigdy, pomimo podboju Etiopii, swej wielkiej energii twórczej. Tym się tłumaczy udział czynny Mussoliniego w domowej wojnie hiszpańskiej.

Dzisiaj już fortece angielskie Gibraltar znajdują się w sferze działania baterii dział niemieckich. A znowuż wyspa Majorka, szachująca skutecznie połączenia francuskiej metropolii z Afryką północną, służy jako podstawa operacyjna dla włoskich łodzi podwodnych i włoskiego lotnictwa. Po zwycięstwie ostatecznym wojsk gen. Franco pozycja Włoch oraz Trzeciej Rzeszy na morzu Śródziemnym ma ulec radykalnemu wzmocnieniu. Dawniejszy układ stosunków będzie jakoby zburzony. Hiszpania, kraj o ważnym położeniu kluczowym, wejść ma w orbitę osi Berlin—Rzym i stać się odskocznią dla walki o hegemonię świata (Przewództwo dyktatur nad światem. Przyp. red.), którą podjęłyby państwa dyktatorskie, tuż po ukończeniu wojny hiszpańskiej.

Wojna hiszpańska trwa już 2½ lat, niszcząc nieszczęsny kraj i zamieszkuje go lud, który przestał być suwerennym gospodarzem we własnym domu. Po gwałtownym upadku Barcelony, weszła ona w okres przełomowy. Zwycięstwo, odniesione w Katalonii osłabiło znacznie wojska rządowe, zarówno w materialnym, jak i moralnym słowa tego znaczeniu. Odcięte od świata przez zastraszającą się stale blokadę, pozbawiane normalnego dowozu broni, amunicji i żywności nie będą zdolne prowadzić długo nierównej walki. Ulegną w niej prawdopodobnie, ale bronić się mogą jeszcze czas, jakiś, zgodnie z zapowiedzią premiera Negrina. To też wbrew nadziejom, żywionym w Rzymie, trzeba będzie jeszcze poczekać na ostateczne zwycięstwo generała Franco. A czy później Hiszpania narodowa zechce się dać użyć jako narzędzie przeciw Francji i Wielkiej Brytanii — rzecz to także wątpliwa. Potrzebować ona będzie pomocy finansowej tych dwóch mocarstw. A poza tym duma narodo- wa, wrodzona Hiszpanom, nie zniesie obcego okupanta. Tym bardziej, że wysuwane przez Mussoliniego żądania są sprzeczne z interesami ich ojczyzny. Niemniej przeto nie należy przypuszczać, ażeby Mussolini zrezygnował łatwo ze swych ambitnych planów. Na razie więc trzeba się liczyć z tym, że dla rozprawy z Francją zechce wykorzystać zdobyte w Hiszpanii pozycje.

Włosi rozporządzają obecnie na lądzie armią nowoczesną, liczącą 550.000 ludzi, zorganizowaną w 21 korpusach i 51 dywizjach liniowych, z których 14 zmotoryzowano i zmchanizowano ostatnimi czasy. Większość tych wojsk stoi w północnej części kraju i jest gotowa do walki z Francją. Na lądzie jednakowoż byłaby ona dla Włoch zbyt ryzykowna. Ewentualna atoli wojna o panowanie na morzu Śródziemnym rozgrywałaby się na wodzie i w powietrzu. Przewidzieli to Włosi od dawna i dlatego z tak wielką troskliwością rozbudowali własne floty — powietrzną oraz morską. Posiadając najnowsze okręty bojowe, z których „Vittorio Venet-

to“ i „Littorio“ należą do najlepszych oraz stosunkowo liczne łodzie podwodne i zwinne okręty pomocnicze są przystosowani dobrze do wojny na morzu Śródziemnym. Posiadają też w tej chwili przewagę w powietrzu nad lotnictwem francuskim. Lecz ta względnie korzystna dla Włoch sytuacja ulega zmianie gwałtownej, wywołanej przez zbrojenia Francji i Wielkiej Brytanii, oraz przez ich masowe zakupy amerykańskich bombowców najnowszej konstrukcji.

Jest to prawda, że rola lotnictwa na wojnie wzrasta z każdym rokiem, równocześnie z kolosalnym postępem technicznym tej broni. Ale i zużycie samolotów w przyszłości będzie olbrzymie. Natrafi ono w powietrzu na dobrze przygotowanego do walki przeciwnika, a na lądzie na niezwykle różnorodną broń przeciwlotniczą, której rozwój dotrzymuje kroku rozwojowi lotnictwa. To samo można powiedzieć, gdy o zużyciu mowa, o marynarce i armii lądowej. A zatem przyszła wojna, szczególnie ta, której fazy decydujące rozgrywać się będą na morzu i w powietrzu zależeć będzie nie tylko od początkowego uzbrojenia, jakim dysponują wojska stające do walki. Będzie ona śmiertelnym pojedynkiem, który przepraważ ze sobą wzajemnie przemysły obu stron. Pojedynek taki wygra ta grupa państw, która rozporządzać będzie silniejszym, a dobrze zorganizowanym przemysłem, opartym nie tylko na wyszkolonym należytym personelu, ale i na wystarczających zapasach surowcowych.

Na fakt ten zwrócono uwagę na zachodzie. To też białe księgi angielskie z marca 1936 roku, lutego 1937 i marca 1938 zawierają nie tylko imponujący program masowych zbrojeń i rozpoczynają pasjonujący w tej dziedzinie wyścig. Podejmu-

ją one zdecydowanie wyłuszczone powyżej zasadę. Na ich podstawie rząd wielkobytyjski rozbudowuje na skalę olbrzymią przemysł wojenny, a cywilny przystosowuje do potrzeb wojny. Tym sposobem mobilizacja przemysłowa najpotężniejszego imperium jest już w pełnym toku. Powstają tam silne ośrodki przemysłowe, mogące każdej chwili podjąć produkcję wojenną. Ruch analogiczny obserwujemy i we Francji. U boku zaś tych mocarstw stanął prezydent Roosevelt w imieniu Stanów Zjednoczonych A. P., których możliwości przemysłowe są nieograniczone. Wiemy natomiast, co tej potędze gospodarczej przeciwstawić mogą państwa osi i jak słabym mocarstwem są pod tym względem Włochy. To też przewaga mocarstw zachodnich jest w tej dziedzinie druzgocąca.

Jak w tych warunkach ułożyć się w 1939 roku szanse pokoju oraz wojny — przewidzieć nie trudno. Mężowie stanu państw autorytatywnych lubią wojskowe metody działania. Lubią zaskakiwać przeciwnika. A inicjatywa zastosowana należyście, daje dużą przewagę temu, kto jej używa umiejętnie. Tak jest w strategii. Nie inaczej w polityce. Pamiętając o tej zasadzie kierownictwo Rzeszy przygotowuje wojnę wybitnie zaczepną, a już dzisiaj prowadzi konsekwentnie ofensywę polityczną na całym froncie, co zapewniało mu dotąd sukcesy oszałamiające. Naśladują to też Włochy. Ale i strona przeciwna zdaje zapewne sobie sprawę, że bój o hegemonię świata się rozpoczął — i na bezwzględnie solidarną akcję państw osi odpowie chyba równie solidarnym, jak zdecydowanym przeciwdziałaniem.

Zdolność przewidywania i szybkie a trafne i męskie decyzje uratować mogą niewątpliwie pokój.

Gen. Władysław Sikorski.

Co piszą inni...

„I JAK JA TERAZ WYGLĄDAM?”

W „Jutrze Pracy” z 5 lutego p. Janusz Minkiewicz przyznaje się, że on właśnie jest autorem słynnego sloganu:

„Zapamiętaj cztery słowa:
Sejm, to ordynacja nowa.”

Przyszli do niego faceci, powiedzieli, że trzeba im hasła, sloganów, aby ludzi zachęcić do głosowania. Przekonali go, że sejm zwołany jest po to, aby zmienić ordynację na lepszą.

„Slogany są dobre wtedy, kiedy mówią prawdę.

Kiedy przed kilku miesiącami te cztery słowa, wyszły mi spod pióra byłem z nich zadowolony. Ale dziś zaczynam czuć w powietrzu zapach kompromitacji. Auto-kompromitacji...

Coraz bardziej, bo widzę co się dzieje w tym sejmie, któremu robiłem reklamę. Nastąpiło jakieś pomieszanie ról. Przecież to ja miałem robić reklamę sejmowi, a sejm miał się troszczyć o zmianę ordynacji. A teraz jest odwrotnie. Ja się troszczę o zmianę ordynacji, a sejm robi reklamę.”

Pan Minkiewicz przyznał się i do kolacji w Bristolu i do forsy, ale teraz ma katzenjammer i dlatego zwraca się z apelem:

„Panowie! Pewnie, że to brzydko, że występują obecnie już tylko we własnym imieniu i osobistym interesie, ale mam jedną prośbę bardzo usilną: — Zmieńcie ordynację wyborczą.”

Bo „I jak ja teraz wyglądam” — taki tytuł dał swym wynurzeniom.

Ano, p. Minkiewicz tak wygląda, jak Ozon, Sejm i jego ordynacja wyborcza.

PATROL NIE WRACA

„ABC”, wyjaśnia dlaczego nie będzie zmiany rządu w Polsce, o czym się ostatnio znowu mówiło:

„Mijają lata. Patrol nie wraca. W dodatku poszczególni ministrowie nie tyle z rozkazu dowódcy patrolu, ile z własnej woli poszli w różnych kierunkach. Widać po to, by lepiej zbadać teren, by lepiej poinformować się o sytuacji. Meldunki poszczególnych członków patrolu byłyby co prawda bardzo sprzeczne, np. min. Poniatowski powróciwszy z patrolu zameldowałby, że opinia publiczna chce rządu frontu demokratycznego. Wiceminister Piasecki zameldowałby, że społeczeństwo tęskni do gospodarki planowej w rodzaju dworca centralnego. Inni ministrowie składaliby prawdopodobnie jeszcze inne meldunki. Może właśnie te sprzeczne meldunki składane kierownikowi patrolu wpływają na to, że nie wraca on do przełożonego, który go wysłał, bo po prostu nie byłby dziś w stanie złożyć jednolitego raportu.

W każdym razie zaprzeczenia, które przynoszą agencje wskazują na to, że patrol będzie trwał dłużej, przynajmniej do wiosny.”

Być może, że patrol nie ma z czym wracać, zwłaszcza z czymś pocieszającym.

Ale społeczeństwu wcale nie chodzi o zmianę rządu, lecz o zmianę stosunków politycznych w Polsce. Do tego żadnych patroli nie potrzeba. Wystarczy wziąć pod uwagę rzeczywistą rzeczywistość.

Porażka Ozonu w Gdyni

78 tys. głosów oddano na kandydatów socialist.

Ub. niedzieli odbyły się w Gdyni wybory do Rady Miejskiej.

Wybory te skończyły się ogromną porażką Ozonu, a potwierdziły wzrost sił socjalistycznych w miastach pomorskich.

Wynik niedzielnych wyborów jest następujący:

PPS — 14 mandatów,

Stron. Narodowe — 13 mandatów,

Ozon — 5 mandatów.

Dodać musimy, że dalszych 16 radnych będzie mianowanych przez Min. Przemysłu i Handlu oraz przez Min. Spraw Wewnętrznych. Jacy to będą radni, owi mianowani, nie trudno się domyśleć. Ale i to Ozonowi nie wiele pomoże, gdyż większości i

tak nie osiągnie.

Pisma, donosząc o wyborach gdyńskich, stwierdzają, że zwycięstwo PPS wywołało wielką konsternację w społeczeństwie gdyńskim, tym bardziej, że socjaliści mieli agitację wyborczą wielce utrudnioną, gdyż — jak donoszą z Gdyni — nikt nie chciał wynająć socjalistom sali na zgromadzenie przedwyborcze.

Wobec zwycięstwa socjalistów odzywają się głosy, że ugrupowania narodowe powinny się połączyć z Ozonem.

Oczywiście, trzeba potworzyć katechoryjki ozonowo-narodowcowe. A co ze zjednoczeniem narodowym? Ano, nic.

W kilku wierszach:

Z polityki wewnętrznej

Plenarne posiedzenie Sejmu zwołane zostało na piątek godz. 11-tą. Posiedzenie to ma mieć charakter uroczystościowy. Mówi się o udziale Prezydenta RP i marszałka Śmigłego-Rydza.

W sprawie protestów wyborczych. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało wyjaśnienie o składaniu protestów nie tylko przeciw wyborom ogólnie, ale i przeciwko wyborom poszczególnych kandydatów, członków Rady Miejskiej, wskutek braku kwalifikacji itp.

Ku gleichszaltowaniu. Na jednym z posiedzeń komisji sejmowych sen. To-

maszkiewicz wysunął myśl oparcia życia społeczno-politycznego na 8 typowych formach organizacyjnych. Obecnie zagadnienie to przepracowane będzie przez Biuro Planowania OZN. Sen. Tomaszewicz złożył mial w tej sprawie odpowiedni elaborat.

Redukcja powiatów. W kołach samorządowych wysuwana jest ostatnio myśl redukcji kilku powiatów. Chodzi o powiaty w województwach zachodnich i południowych. Z gotowym projektem redukcji kilku małych powiatów wystąpić mają czynniki właściwe już w niedługim czasie.

Wielkie powodzenie na kursach w kielecczyźnie

Zarząd Wojewódzki S. L. w Kielcach urządził na terenie województwa szereg kursów społeczno-politycznych, które cieszyły się wielkim powodzeniem i zainteresowaniem chłopów. Ciasne izby chłopskie niekiedy pękały od słuchaczy. Na kurs w Bełnie pow. Włoszczowa 21 do 23 stycznia przybyło 300 ludzi. W Kamimierzy Wielkiej pow. Pińczów 28 i 29 stycznia kurs był nieco słabszy dlatego, że list z Kielc zawiadamiający prezesa o przygotowaniu kursu, szedł do powiatu pińczowskiego aż 10 dni. W Sułoszowie pow. Olkusz w dniu 24 stycznia zeszło się ponad 150 ludzi. Na kurs w gminie Ciano-wice pow. Olkusz w dniu 26 stycznia przybyło blisko 200 ludzi. W Pieczonogach pow. Stopnica 28 do 30 stycznia br. przybyło 300 ludzi. W Mikłowicach pow. Stopnica 1 i 2 lutego przybyło ponad 200 ludzi. Po kursie zawiązała się Sekcja Kobiet. W Lipie pow. Jędrzejów, 1 i 2 lutego br. przybyło aż 350 ludzi.

Na kursach tych wykładali: Cz. Poniecki, J. Morycz, St. Bieniek, Adam Goska, dr Mazur, Stanek, W. Pawlina, H. Podsiadło. Z Liszajowa, Szwedowa i inni. Wszystkie kursa odbywały się za legitymacjami na rok 1939 r. Warto podkreślić, że na kursa przybywało wiele kobiet, które licznie zabierały głos w dyskusjach.

Znowu wyszkoliła się spora kadra pionierów sprawy ludowej. Słowa chłopskiej ewangelii rozbrzmiewają coraz szerzej i śmieiej po wszystkich zakątkach województwa kieleckiego.

Drzymała na Skalkę w Krakowie

Od 28 do 30 stycznia br. odbyło się w Pieczonogach pod Stopnicą, trzydniowy kurs społeczno-polityczny Stronnictwa Ludowego. Uczestnicy kursu, zebrani w liczbie 300 osób po referacie o historii chłopów, uchwalili rezolucję wzywającą władze naczelne Stronnictwa Ludowego, aby podjęły starania, aby śmiertelne szczątki Drzymały, symbolizujące przywiązanie i miłość do ziemi milionowych rzesz chłopskich spoczęły w grobach zasłużonych na Skalkę w Krakowie.

Trzeba zaznaczyć, że jest już druga rezolucja, ludowców z kielecczyzny w tej sprawie. W najbliższym czasie sprawa ta zostanie przekazana do NKW, który podejmie odpowiednią decyzję.

Reforma podatku gruntowego

Koła rolnicze zwróciły się do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych o podjęcie prac nad zmianą zasad poboru podatku gruntowego w gospodarstwach rolnych.

Inicjatywa kół rolniczych spotkała się z przychylnym przyjęciem ze strony czynników państwowych, które przyrzekły rozpatrzyć możliwości rewizji zasad dotychczas obowiązującego podatku gruntowego, głównie w grupie gospodarstw drobnych.

Według opinii rolnictwa, dzisiejszy system ściągania tego podatku w

Tabela szczęścia „NADZIEI” Wspaniałe wyniki gry klientów kolektury „NADZIEJA” w 43 loterii:

Zł. 75.000

na Nr 155227

Zł. 50.000 na Nr 65603

Zł. 25.000 na Nr 129629

Zł. 20.000 na Nr 84032

Zł. 15.000 na Nr 137238

14 wygranych po Zł 10.000 — padło na nr. nr.:

Zł. 10.000 na Nr 30398	Zł. 10.000 na Nr 73901	Zł. 10.000 na Nr 108980
Zł. 10.000 na Nr 35666	Zł. 10.000 na Nr 88730	Zł. 10.000 na Nr 137025
Zł. 10.000 na Nr 55457	Zł. 10.000 na Nr 93200	Zł. 10.000 na Nr 137054
Zł. 10.000 na Nr 65657	Zł. 10.000 na Nr 96967	Zł. 10.000 na Nr 153134
Zł. 10.000 na Nr 67377	Zł. 10.000 na Nr 99297	

12 wygranych po Zł 5.000 — padło na nr. nr.:

Zł 5.000 na Nr 25327	Zł 5.000 na Nr 44286	Zł 5.000 na Nr 78480	Zł 5.000 na Nr 110925
Zł 5.000 na Nr 27529	Zł 5.000 na Nr 50944	Zł 5.000 na Nr 80226	Zł 5.000 na Nr 158331
Zł 5.000 na Nr 30388	Zł 5.000 na Nr 50952	Zł 5.000 na Nr 84423	Zł 5.000 na Nr 159717

35 wygranych po Zł 2.500 — padło na nr. nr.:

Zł 2.500 na Nr 5878	Zł 2.500 na Nr 65517	Zł 2.500 na Nr 91586	Zł 2.500 na Nr 111186
Zł 2.500 na Nr 12410	Zł 2.500 na Nr 73950	Zł 2.500 na Nr 96932	Zł 2.500 na Nr 112784
Zł 2.500 na Nr 16498	Zł 2.500 na Nr 78354	Zł 2.500 na Nr 99295	Zł 2.500 na Nr 122041
Zł 2.500 na Nr 24378	Zł 2.500 na Nr 78482	Zł 2.500 na Nr 101864	Zł 2.500 na Nr 137058
Zł 2.500 na Nr 24762	Zł 2.500 na Nr 83573	Zł 2.500 na Nr 104756	Zł 2.500 na Nr 144822
Zł 2.500 na Nr 27131	Zł 2.500 na Nr 84081	Zł 2.500 na Nr 105215	Zł 2.500 na Nr 155276
Zł 2.500 na Nr 50801	Zł 2.500 na Nr 84222	Zł 2.500 na Nr 108823	Zł 2.500 na Nr 156565
Zł 2.500 na Nr 60934	Zł 2.500 na Nr 86039	Zł 2.500 na Nr 108999	Zł 2.500 na Nr 158127
Zł 2.500 na Nr 64948	Zł 2.500 na Nr 88184	Zł 2.500 na Nr 111033	

48 wygranych po Zł 2.000 — padło na nr. nr.:

3631	20164	64957	80836	84879	115720	137243	157343
3637	27052	69561	80944	93079	115734	149406	158102
12456	38870	69596	84078	96497	118307	150003	158143
14263	45620	78352	84167	96965	129611	151341	158258
12498	52986	78478	84270	108562	130901	155277	159713
18814	57374	80218	84272	111015	137018	155745	159848

91 wygranych po Zł 1.000 — padło na nr. nr.:

3606	30320	56055	71437	81621	96991	129525	150030	155709
5027	38863	59113	72057	81700	98663	129678	150554	155845
16502	44289	64928	72071	83440	104662	130988	150566	157363
19536	45542	64942	72232	84029	104784	130999	150596	158153
20188	45616	64977	72290	84109	105849	137278	150609	158161
20584	50907	65405	76808	84864	108933	144890	150613	158224
25653	50928	65408	79165	88195	111143	149209	153052	158288
27550	50965	65543	79194	88709	112791	149323	153277	158586
27560	55421	67425	79827	90483	115668	149443	155382	159764
28201	55436	69520	81525	91927	124985	149445	155390	159792
								159810

oraz tysiące wygranych poniżej 1.000 Zł padło w niezmiennie szczęśliwej kolekturze

„NADZIEJA”

Lwów, Legionów 11 i Warszawa, Marszałkowska 117

Wszyscy kupują losy I ej klasy w „Nadziei”! - „Nadzieja” nigdy nie zawodzi.

Ludowcy na czele

Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego

Lwów, (PAA). Obradujący w dniu 3 bm. pełny zarząd główny Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego wybrał na 7 członków prezydium 5 członków Stronnictwa Ludowego. Prezesem pozostał dotychczasowy i Malik

tej grupie drobnych gospodarstw ze względu na małe kwoty, należne od tych gospodarstw, powoduje zbyt duże koszty, niewspółmiernie do osiąganego efektu.

Zmiany zostały by wprowadzone do preliminarza budżetowego wpływów podatkowych, jaki opracowany będzie w jesieni br.

Bogaty hurtownik-żyd oszustem

W Katowicach aresztowano znanego hurtownika, żyda, Eryka Tichauera za dokonane na wielką skalę oszustwa na szkodę szeregu firm, a m. in. komisantów dla handlu bydłem i nierogacizną, firmy „Geha” w Mysłowicach (Centralna Targowica) itd.

Tichauer pobrał na kredyt wielkie partie tzw. żywca na kilkadziesiąt tysięcy złotych, bydło to sprzedał, a nie uregulowawszy należności zamierzał zbiec do Brazylii. Tichauer poczynił już odpowiednie starania i właśnie w sobotę miał otrzymać paszport.

Poszkodowani dowiedzieli się przypadkowo o zamiarze ułotnienia się Tichauera i powiadomili prokuratora, który wydał nakaz aresztowania Tichauera.

Odstawiono go do dyspozycji władz sądowych. Na mocy decyzji władz został osadzony w więzieniu.

Na wieść o aresztowaniu Tichauera do prokuratora zaczęli się zgłaszać liczni poszkodowani przez oszusta kupca. Zatem suma, na jaką Ti-

chauer ponosił łatwowiernych, jest znacznie większa niż to pierwotnie przypuszczano.

Wiadomość o aresztowaniu Tichauera wywołała w żydowskich sfe-

rach kupieckich ogromne wrażenie. Tichauer bowiem był jednym z największych handlarzy bydła na Śląsku.

Świątokradztwo w kościele OO. Bernardynów we Lwowie

W nocy na poniedziałek dokonano świątokradztwa w kościele OO. Bernardynów we Lwowie. Sprawcy dostawszy się w nieustalony na razie sposób do świątyni, ograbili z wotów boczny ołtarz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, a następnie rozbili drzwi do kaplicy św. Jana, znajdującej się poza głównym ołtarzem i przystąpili do zdejmowania wotów.

Prawdopodobnie spłoszył ich tam braciszek zakonny, mający dyżur nocny. Braciszek nie zauważył jednak złoczyńców, którzy przerwali robotę i uciekli przez okno po rynnie. Zbrodnię zauważono dopiero ra-

no. — Na miejsce przybyła policja.

Dochodzenia toczące się w energicznym tempie zmierzają przede wszystkim do ustalenia, jaką drogą świątokradcy dostali się do kościoła, przy czym prawie wyklucza się możliwość, aby dali się oni zamknąć po niedzielnych niesporach, ponieważ zakonnicy skrupulatnie kontrolują świątynię po jej zamknięciu.

Straszne zderzenie samochodu z kolejką

Z Bydgoszczy donoszą o strasnej katastrofie jaka wydarzyła się w niedzielę wieczorem na szosie pod Tryszczynem w miejscu, gdzie tor bydgoskiej kolejki powiatowej przecina szosę. W tym miejscu zderzył się samochód ciężarowy firmy Ziolkowski w Gdyni z pociągiem popularnym małej kolejki, wiozącej około 300 osób z Bydgoszczy do Wierzhucina. Na miejscu zabity został szofer samochodu ciężarowego 31-letni Franciszek Karczmarz z Działdowa a jego towarzysz Franciszek Ziółchoła z Pucka doznał bardzo poważnych obrażeń cieleśnych oraz złamania nogi, zaś kierownik pociągu Damski z Wierzhucina doznał potłuczenia nogi a palacz Maternowski z Wierzhucina ma rany na głowie.

Pod pozorem wyrobienia emerytury okradł 75-letnią wdowę

Do władz śledczych wpłynęło zameldowanie 75-letniej wdowy Marii Szmalkowskiej (Chłodna 62) w Warszawie. Posiadała ona oszczędności w postaci 700 zł oraz 150 rubli w złocie. Dowiedział się o tym jej sąsiad, 24-letni Józef Jankowski, który od miesiąca siedzi na „Pawiaku”, a wówczas na wolności.

Jankowski pod pozorem wyrobienia staruszce emerytury po mężu, zaczął od niej wydłubać 100-złotowe kwoty, przynosząc wzamian bezwar-

tościowe paczki żywnościowe, otrzymane rzekomo z wydziału opieki społecznej. Ogółem wydłubił on 700 zł. Gdy dowiedział się, że staruszka ma jeszcze złote ruble, kazał je wymienić w Banku Polskim. Staruszka otrzymała za nie 350 zł. Jankowski wydłubił od niej ostatnie oszczędności, pościel i ubrania, obiecując wzamian dożywocie oraz przyrzekając, że wyda ją za mąż. Następnie wywiózł do osady Targówek i tam ulokował w mieszkaniu swego brata. Początkowo odwiedzał ją co kilka dni, przynosząc żywność, a od miesiąca, po uwięzieniu, więcej się nie zjawiał.

W obliczu głodowej śmierci staruszka wróciła na ul. Chłodną 62 i obecnie trudni się żebranią. Policja sprawdza jej doniesienie.

—:—

Zła miłość i choroba przyczyną zabójstwa i samobójstwa

Osada Irena w pow. puławskim stała się w tych dniach terenem tragedii dwojga kochanków.

Mieszkaniec wspomnianej osady Ksawery Miszczak utrzymywał od 2 lat blisko stosunki z zamężną, 30-letnią Feliksą Szuchmielską, mieszkanką z Warszawy. Na skutek próśb kochanka Szuchmielska porzuciła męża i zamieszkała wraz z Miszczakiem. Kilka dni temu Szuchmielska w rozmowie z przyjacielem wspominała, iż chciałaby powrócić do męża. Po wielu sprzeczkach na ten temat doszło ostatnio do ostrej wymiany słów i nie panujący nad sobą Miszczak strzelił trzykrotnie z rewolweru do swej kochanki, zabijając ją na

miejsku, a następnie celnym strzałem w usta odebrał sobie życie.

Jak ustalono przyczyną krwawej tragedii dwojga młodych ludzi była również nieznana choroba, na którą cierpieli oboje.

3-ch zabitych, kilku rannych od wybuchu amunicji w Rembertowie

W Rembertowie pod Warszawą w wytwórni amunicji przy nabijaniu amunicji nastąpił wybuch, który pociągnął za sobą ofiary w ludziach, a

mianowicie: trzech zabitych i kilku rannych.

Przyczyny wybuchu są badane przez komisję fachową i władze śledcze.

JERZY MARIUSZ TAYLOR

Kolonia Na Grobli

(40)

Tymczasem we wsi zaczął się ruch. Uderzenie dzwonu było dla całej kolonii sygnałem, że czas już dostarczyć do zagrody sołtysa mleko z wieczornego i rannego udoju. Wilhelm Ernin bowiem, w nieustannej trosce o pomnożenie swoich bogactw, założył ostatnio maślarnię parową, stwarzając tym dla siebie źródło nowych zarobków a mieszkańcom wsi Na Grobli udostępniając zbyt mleka. Wszyscy właściciele krów a któż ich nie trzymał, dostarczali mu mleko i to w ilości znacznie przekraczającej możliwości wytwórcze małego zakładu. Stary młynarz jednak brał wszystko i wszystkim płacił za towar gotówką, bo właściciel piekarni w sąsiednim mieście, też z pochodzenia kolonista, ale już wynarodowiony, bo ożenił się z Polką i dzieci ich ani w ząb nie umiały po niemiecku — okazał się chętnym odbiorcą nadwyżki. Transport, choć to było daleko, nie kosztował nic, bo mleko zabierał ten sam wóz, który przywoził na Groblę pieczywo. Wszystko więc było w porządku, wszyscy zarabiali, wszy-

scy mieli wygodę i wszyscy byli zadowoleni ze swego sołtysa.

Dr Johnke, podziwiając w duchu energię i przedsiębiorczość starego Ernina, dawno już przyszedł do przekonania, że zgnać go uda się tylko na drodze ekonomicznej. Planował też sobie, że w razie, gdyby powiodło mu się zdobyć skarb, o którym marzył, zorganizuje wielki zakład serowarski i, płacąc za surowiec wyższe stawki, podetnie egzystencję maślarni swojego antagonisty. Jak zwykle przy tym — i to trzeba znów zapisać na jego dobro — nie miał widoku żadnych korzyści osobistych. Zakład serowarski, przy którym jednocześnie odbywałby się wyrób masła, jak i dostawy mleka do miasteczka, miał być wielką spółdzielnią, której udział posiadaliby wszyscy właściciele krów, odpowiednio do ilościowego stanu swoich obór. Miał już nawet opracowane szczegóły. Posiadanie trzech krów dawało prawo do jednego udziału, właściciel sześciorga bydła mógł reflektować na dwa i tak dalej.

Wogóle w planach dra Johnkego spółdzielczość grała dużą rolę. Całe życie gospodarcze kolonii Na Grobli miało zyskać formy spółdzielcze, a całością sieci wszystkich tych kooperatyw miała zawiadywać rada gminna, pod przewodnictwem jego, dra Johnkego, kiedy uszczęśliwieni koloniści okrzykną go nie tylko wodzem, ale i sołtysem.

Usłyszawszy daleki turkot wozu piekarskiego, wyszedł natychmiast. Gdy go ktoś zapytał, czemu się tak śpieszy, nie umiałby na pewno dać wyraźnej odpowiedzi. Prostu wydawało mu się, że Anka powinna przychodzić po pieczywo bardzo wcześnie.

Przecucie, któremu wierzył zawsze, nie zawiodło go i tym razem. Wdowa Klein, pomimo ciemności, pomimo ciemności, poznała od razu i zdziwiła się ogromnie.

— Co? Pan doktor też przyszedł po bułki i to tak skoro świt? Co się stało? A może pan doktor wyjeżdża?

— Nic się nie stało i nawet nie wyjeżdżam — roześmiał się. — Wstałem trochę wcześniej, niż zazwyczaj, bo mam robotę z poprawianiem zeszytów. Ale widzę, że naprawdę jestem dziś pani pierwszym klientem, kochana pani Klein.

Wdowa Klein zdejmowała w tej

chwili cylinder z wiszącej na ścianie lampy naftowej i miała ją zapalić, ale, usłyszawszy ostatnie jego słowa, postawiła szkło na ladzie, prostując nie bez dumy:

— Aber nein, Herr Doktor. Fraulein Gollombek war die erste.

— Czy już poszła? — podchwycił zaniepokojony.

— Nie, skądże znowu, przecież pieczywo dopiero wiozą.

I znowu, jak wiele razy przedtem, dr Johnke spostrzegł się poniewczasie, że pośpieszył się zanadto z ujawnieniem swoich wrażeń. Niejeden raz już myślał sobie, że ta szczerość nie jest właściwie cechą czysto germańską. Zapomniał jednak o wszystkim, kiedy wdowa Klein zapaliła wreszcie lampę i, kiedy jasny płomień poprzez szkło pedantycznie wyczyszczonego cylindra oświetlił twarz stojącej przy ladzie dziewczyny.

Miała na sobie prawie taki sam kubrak barani, jaki nosiła Hilda. U tamtej tego kubraka nie znośli. Ta go oślniła.

— Ach, jaka śliczna — pomyślał przymykając oczy i przypominając sobie słowa pastora.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości bieżące

Czwartek, 9 lutego 1939 r.

Czwartek: Apolonii
Wschód słońca: 7.03; zachód 16.36

Piątek: Scholastyki
Wschód słońca: 7.01; zachód 16.38

Sobota: Obj. N. M. P.
Wschód słońca: 7.00; zachód 16.40

POZNAŃSKIE

LIKWIDACJA 16 SĄDÓW GRODZKICH W WIELKOPOLSCE

Projekt likwidacji szeregu sądów grodzkich w Wielkopolsce wbrew ostatnim zapewnieniom miejscowych władz sądowych nadal jest aktualny. Według naszych informacji zlikwidowane być mają sądy w Kcyni, Koronowie, Łabiszynie, Łobżenicy, Margoninie, Strzelnie, Trzemesznie, Witkowie, Koźminie, Odolanowie, Jutrosinie, Pobiedziskach, Rogoźnie, Śmigłowie i Zbąszczyń. — Likwidacja ta boleśnie dotknie najuboższą ludność okoliczną. Samorządy tych miejscowości mają podjąć odpowiednią akcję protestacyjną.

PLESZEW STOLICĄ POWIATU

Poznań. W najbliższym czasie ma nastąpić pewna reorganizacja w układzie powiatów wielkopolskich. W szczególności ma być przywrócony powiat pleszewski. Dalej ma ulec zmniejszeniu powiat koniński. Część powiatu konińskiego miałaby przejść do powiatu pleszewskiego a część do powiatu wrzesińskiego.

SPRZEDAWAŁ CUCHNĄCE JAJKA

Znin. Przed sądem grodzkim w Żninie toczyła się sprawa karna Jana Janakowskiego, lat 55, właściciela 80 morgowego gospodarstwa w Tonowie. Odwołał się on od mandatu karnego, wystosowanego przez starostwo, skazującego go na 10 zł grzywny i 10 zł kosztów badania jaj, za sprzedaż jaj zepsutych. Po przeprowadzonej rozprawie sąd podwyższył oskarżonemu grzywnę z 10 na 15 zł i ponadto zasądził na ponoszenie kosztów badania jaj.

WYPADEK WŚCIEKLIZNY

Mogilno. W Kobylnicy pow. mogileńskiego pies przybłąda pokasał krowę, a następnie dwóch synów właścicielki osady Chwaliszowej oraz ich kolegę. Po czterech dniach lekarz weterynarii stwierdził u krowy jak i u zdechłego psa wściekliznę. Pokasanych chłopców oddano pod opiekę lekarską.

ŚMIERĆ KONDUKTORA POD KOŁAMI POCIĄGU

Szamotuły. Wstrząsający wypadek zdarzył się na stacji kolejowej w Lubosinie, pow. szamotulskiego. Gdy wieczorem o godz. 21.35 wyruszał ze stacji Lubosina pociąg towarowy, z nieustalonych przyczyn wypadł z niego w pewnej chwili 51-letni konduktor Wojciech Plich, zamieszkały w Poznaniu przy ul. Czesława 2. Koła pociągu przepełowiły nieszczęśliwego tak, że poniósł on śmierć na miejscu. Zwiłki zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej.

ZNACZNY WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W PKO W STYCZNIU BR.

Pierwszy miesiąc br. przyniósł w PKO znaczny przyrost wkładów oszczędnościowych, wynoszący przeszło 18,1 mln. zł. Stan wkładów oszczędnościowych osiągnął w końcu stycznia 806,8 mln. zł.

Równolegle wzrost wykazała liczba oszczędzających. Liczba książeczek oszczędnościowych zwiększyła się w styczniu o 62.288 i osiągnęła ogółem 3.448.309 książeczek.

WYPADEK KOMINIARZA

Mogilno. Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ mistrz kominiarski L. Kubiak z Mogilna. Kiedy wymiatał kominy u rolnika Buslera w Niestronnie, załamała się pod nim drabina. Kubiak upadł na ziemię i kula kominiarska uderzyła go w głowę tak, że stracił przytomność. Po odzyskaniu świadomości ruszył rowerem do Mogilna. W drodze złamały mu się widełki rowerowe. Kubiak upadł na bruk szosy i doznał obrażeń.

BANDYCI NA PLEBANI

Krotoszyn. W Rozdrażewie zakradli się nieznani włamywacze na probostwo, do mieszkania ks. proboszcza Jana Bronisza Łupem złodziei padły m. in. obrusy na 16 i 12 osób, znaczony monogramem „X.B.J.” bielizna pościelowa, ręczniki froterowe i fartuch skórzany do powozu, oraz 16 kur. Policja wdrożyła dochodzenia.

SAMOBÓJSTWO KELNERA NA ZABAWIE

Wolsztyn. Na sali Strzelniczy odbywała się zabawa karnawałowa KSMM. Epilog jej był dramatyczny. Kiedy zbliżał się koniec zabawy, około godz. 4 nad ranem wszedł na salę kelner Franciszek Błajet z Wolsztyna, lat 22 i wyciągnąwszy rewolwer z kieszeni, skierował go w skroń. Padł strzał i Błajet runął martwy na posadzkę. Przywołany lekarz dr Modliński stwierdził zgon. Zwiłki denata zabezpieczono i pozostawiono na miejscu aż do przybycia komisji sądowej. Przyczyna rozpaczliwego kroku kelnera jest dotąd nieznana.

NAUCZYCIEL NIEMIEC, SKAZANY ZA TAJNE NAUCZANIE

Wolsztyn. Starosta powiatowy w Wolsztynie skazał nauczyciela Fritza Kostena, zam. w Dąbrowie, pow. nowotomyskiego na 100 zł grzywny za tajne nauczanie dzieci niemieckich.

PRZY SCHORZENIACH
NEREK I PĘCHERZA

MINEROGEN F.F.

DO NABYCIA W APTEKACH.

APTEKA
MAZOWIECKA
WARSZAWA
MAZOWIECKA 10

POMORZE.

NIESNASKI RODZINNE ODEBRAŁY MU CHĘĆ DO ŻYCIA

Puck. Powiesił się w lesie w Leśniczówce pow. morskiego, mieszkaniec tejże wsi niejaki Hugon Krauze Niemiec, lat 60. Jak ogólnie słychać, denat popełnił samobójstwo wskutek kłótni i niesnasek rodzinnych. Zwiłki zabezpieczono do czasu przybycia komisji sądowo-lekarskiej. Niewątpliwie prowadzone dochodzenia wyjaśnią właściwą przyczynę targnięcia się na życie.

MORDERSTWO RABUNKOWE

Rypin. Na szosie w odległości 2 km od Rypina zamordowany został 27-letni handlarz, Robert Janke, który po sprzedaniu bekonów wracał furmanką z Torunia do domu. Morderca zrabował swej ofierze, którą zamordował trzema strzałami z rewolweru, około 500 zł.

KOŃ STRATOWAŁ DZIECKO

Bojan. Zaprzagnięty do beczkowozu koń rolnika Jana Naczka spłoszył się i galopując na oślep wpadł na 3-letniego Władysława Grabowskiego, stojącego na podwórzu. Dziecko poniosło śmierć. Winę ponosi Nacz, który czerpiąc wodę ze studni, nie uwiązał konia.

PÓŁ ROKU WIEZIENIA ZA PROWOKACYJNE ZACHOWANIE SIĘ W KOŚCIELE

Puck. W dniu 1 listopada ub. r. w czasie odczytywania w kościele parafialnym listu pasterskiego przez ks. Rottę o prześladowaniu katolików w Austrii oraz napadzi na pałac i samego arcybiskupa Innitzera w Wiedniu obecne na nabożeństwie Niemki Anna i Helena Brosównie z Pucka i niejaki Alfons Wittrin poczęli złośliwie przeszkadzać i tupać nogami w podłogę. Przed paru dniami odbyła się rozprawa przeciwko Brosównom. Trzeci sprawca, Alfons Wittrin z Wejherowa, zbiegł za granicę. Sąd skazał obie Niemki po 6 miesięcy aresztu bez zawieszenia oraz na ponoszenie kosztów po 20 zł.

MORZE USYPAŁO PLAŻE

Hel. Podczas ostatnich silnych wichrów, jakie ostatnio szalały nad południowym Bałtykiem, morze zasypało piaskiem niemal całe wybrzeże polskie, tworząc szereg pięknych i dużych plaż. Jednocześnie piasek zasypał ujście rzeki Piaśnicy.

ZAMIAST POMNIKA — NOWA SZKOŁA

Czersk. W Czersku powstał swego czasu projekt wybudowania pomnika ku czci

poległych. Obecnie jednak, na posiedzeniu Rady Miejskiej uchwalono, że o wiele trwalszym pomnikiem będzie wybudowanie nowej szkoły powszechnej. Istniejące w Czersku dwie szkoły powszechne nie są w stanie pomieścić wszystkich dzieci. Komitet budowy szkoły już się zawiązał.

OSTRZEŻENIE PRZED CYGANAMI

Brusy (pow. chojnicki). Gospodarz p. Jeuta z Trzebunia sprzedał krowę, a uzyskane z tej sprzedaży 170 zł położył na szafie w pokoju. W międzyczasie przybyli do niego Cyganie z prośbą o makę. Gdy gospodyni na moment się oddaliła, aby spełnić prośbę Cyganów, ci wykorzystawszy jej nieobecność, skradli wszystką gotówkę i ulotnili się w niewiadomym kierunku. Wypadek ten niech będzie przestrogą dla tych, którzy zanadto ufają Cyganom.

Przebieg od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZN. FARR.
KOWALSKINA
sposób się również
PRZY PRZEBIEGU
GRYPE: KATARZE

Z DAJSZYCH STRON

POBOŻNY ZŁODZIEJ

Warszawa. Abram Kisiw udał się do bóżnicy przy ul. Nalewki 19. Podczas modłów skradziono mu piasecz. Kisiw zauważył kradzież, wszczął alarm i oddał złodzieja w ręce policjanta. „Pobożnym” złodziejem okazał się Mendel Wajnach z Brójca. Osadzono go w areszcie.

TRAGICZNA ŚMIERĆ DZIEWCZYNI

Piotrków. We wsi Michałów, gminy Szydłów, powiatu piotrkowskiego, podczas rżnięcia siewczki kieratem konnym u gospodarza tamtejszej wsi, Alberta Eisbrennera, wskutek nieostrożności została uderzona dyszlą kieratu w głowę 11-letnia Olga Jestwein i poniosła śmierć na miejscu.

SKAZANIE AKUSZERKI NA 12 LAT WIEZIENIA

Suwałki. Sąd okręgowy skazał na 12 lat więzienia akuszerkę Esterę Lewin, która niedozwolonymi zabiegami spowodowała śmierć 2 kobiet.

POŻAR TRANSPORTU LNU

Głębokie. Na stacji kolejowej w Głębokiem od lampy naftowej wybuchł pożar

PRZY ZAZIĘBIENIU

Złota przeciw cierpieniom płucnym

znane ogólnie jako „HERBATA PUHLMANNA”
usmierdzającą kaszel. Do nabycia w aptekach i drogeriach. Cena za paczkę 1.65 zł.

Ruch organizacyjny

KURS SPOŁECZNO-OSWIATOWY DLA OKRĘGU KOŚCIAŃSKIEGO W UNIWERSYTECIE WIEJSKIM W NIETAŻKOWIE

Wielkopolski Związek Młodzieży Wiejskiej okręgu kościańskiego organizuje w dniu 10, 11 i 12 lutego w Uniwersytecie Wiejskim w Nietążkowie kurs społeczno-oświatowy. Referenci z U. W. i z Zarządu Głównego W. Z. M. W. Początek 10 lutego, o godz. 10. Noclegi w internacie U. W.

Zarząd Okr. W. Z. M. W.
na pow. Kościan.

BACZNOŚĆ POW. KĘPNO

We wtorek, dnia 14 lutego odbędzie się zebranie zarządów Kół Stron Ludowych na cały powiat Kępno, o godz. 10-tej w Kępnie, w lokalu p. Hanischa, ze względu na ważność sprawy uprasza się wszystkie Zarządy Kół o wzięcie udziału w powyższym zebraniu. Prezesowie gminni winni zabrać ze sobą spisy radnych gromadzkich poszczególnych gromad.

Raczyński, prezes pow.

BACZNOŚĆ POW. MIECHÓW

W dniu 13, 14 i 15 lutego odbędzie się w Racławicach trzydniowy kurs społeczno-polityczny dla powiatu miechowskiego. Na kurs winni przybyć wszyscy członkowie Zarządów Kół oraz działacze Stronnictwa Ludowego. Wstęp tylko za legitymacjami na rok 1939. Ludowcy przyprowadzić na kurs również swe żony.

Zarząd Wojew. S. L. w Kielcach.

podczas ładowania transportu lnu do wagonów. Płomienie objęły kilka beł wólk na lnianego. Straty wynoszą z górą 1000 złotych.

ŚMIERĆ WSKUTEK NADUŻYCIA WÓDKI

Wilno. We wsi Ukowo gm. Juchnowice zmarł nagle Lucjan Bemaszko. Jak ustalono, nagły zgon nastąpił wskutek nadmiernego użycia alkoholu.

ŚMIERĆ STARCA PRZY MŁÓCENIU

Łomża. We wsi Lutosta-Koty (gm. Puchały pow. łomżyński) 65-letni Stanisław Szewdo został wciągnięty w tryby młockarni, ponosząc śmierć na miejscu. Zwiłki zabezpieczono do czasu przybycia władz sądowo-lekarskich.

WYSKOCZYLI W KAJDANACH

Katowice. W Katowicach odbyła się rozprawa przeciw dwóm opryszkom, niej. Kudle i Zimnemu. Kiedy obu wzięto pociągiem do Rybnika do więzienia, Kudła i Zimny, chociaż byli skuci, rzucili się na konwojującego ich posterunkowego odępnęli od drzewi, wyskoczyli z wagonu. Kudła zabił się na miejscu, a Zimny podczas upadku odniósł ciężkie rany.

PO STRZAŁACH DO TARCZY — STRZAŁ W SKROŃ

Warszawa. Na strzelnicę P. W. w ogrodzie Saskim przyszedł młody mężczyzna i chciał odbyć strzelanie z pistoletu na odznakę strzelecką. Nieznajomy zajął stanowisko i dał kilka strzałów do tarczy, poczym skierował lufę pistoletu w skroń i wystrzelił, raniąc się ciężko w głowę. Wezwany lekarz pogotowia przewiózł niezwykłego samobójcę, jak się okazało Adolfa Zegrze, do szpitala, gdzie desperat nie odzyskawszy przytomności zmarł.

ULŹYJ BÓLOM W STOPACH I NOGACH

Dzięki tej kojącej kąpieli nożnej

Nieby usunąć zmęczenie nóg i ukołć ból, należy przyjąć gorącą kąpiel nożną z Saltrat Rodell a następnie miękką ręcznik zanurzony w tej miodowej kojącej wodzie, do zbolałych miejsc na nogach. Sole Saltrat Rodell wydzielają „błogen” (Powstający Tlen). Te kojące baloniki przenikają do porów, przynosząc odprężenie mięśniom, usmierzają nerwy i zbolale tkanki, oddziałują i usuwają warstwy stwardniałego naskórka, odelski zmniejszone w ten naturalny sposób dają się z łatwością usunąć bez bólu w całości wraz z korzeniami. Saltrat Rodell jest do nabycia w aptekach, składach antycznych i perfumierach.

WASA — W sprzedaży znajduje się 100 000 propagandowych paczek po 10 gr.

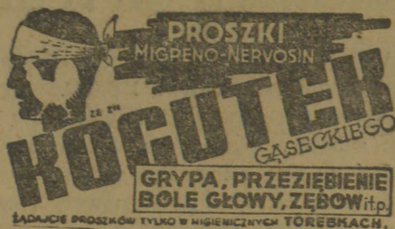
Radioprogram z Warszawy.

Czwartek, 9 lutego 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,50 Muzyka (płyty). 7,15 „F. I. S.”: Reportaż z Zakopanego. 7,20 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół. 11,40 Wiązanki z operetek Offenbacha (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Rozmowę technika z młodzieżą przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15,15 Kłopoty i rady „Granda, lipa, nawałanka” — dialog. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Komunikacja i jej problemy — pogadanka dla liceów. 16,40 Utwory na klarnet w wyk. Antoniego Makowskiego. 17,05 Sztuczna promieniotwórczość — pogadanka 17,15 Nokturny w wyk. Heleny Ottawowej — fortepian i Lwowskiego Chóru. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 „Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną”. 19,00 „F. I. S.”: „Sportowa wieża Babel” (z Zakopanego). 19,15 Koncert rozrywkowy. 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 Uroczysty koncert w 30-tą rocznicę śmierci Mieczysława Karłowicza. 23,05 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,10 „F. I. S.”: Wiadomości z polski w języku niemieckim. Koncert muzyki polskiej.

Piątek, 10 lutego 1939 r.

6,30 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 „F. I. S.”: Wiadomości z Zakopanego. 7,20 Muzyka poranna w wyk. Orkiestry Dętej Toruńskiego p. p. 8,00 Audycja dla



OGŁASZAJCIE

W GAZECIE
GRUDZIĄDZKIEJ

szkół. 10,00 Transm. z Gdyni uroczystości przybycia ORP „Orzeł”. 11,00 Audycja dla szkół. 11,25 Słynni drygenci akompaniują śpiewakom (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 „Lawina” — audycja dla młodzieży. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Marynarki Wojennej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,15 Rozmowa z chorymi ks. kapłan Michała Ręka (ze Lwowa). 16,30 Utwory skrzypcowe w wyk. Zdzisława Roesnera. 16,55 Skarby naszego morza — pogadanka. 17,10 Muzyka organowa w wyk. prof. Fritza Lubricha. 17,45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 „Tatry w śniegu” audycja literacko-muzyczna. 19,00 „F. I. S.”: W przeddzień zawodów — reportaż. 19,15 Marsze (płyty). 19,35 Transm. z uroczystości przybycia do Gdyni ORP „Orzeł”. 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 Śpiewa Chór Polskiego Radia. 21,15 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonii Warszawskiej. 22,30 „Pomorskie w twórczości Żeromskiego” — szkic literacki. 22,45 Muzyka (płyty). 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny.

Sobota, 11 lutego 1939 r.

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6,50 Muzyka (płyty). 7,00 Dziennik poranny. 7,15 „F. I. S.”: „Dziś w Zakopanem” — wiadomości sportowe z Zakopanego. 7,20 Muzyka (płyty). 8,00 Audycja dla szkół. 11,00 Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki”. 11,25 Lekkie duety instrumentalne (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Audycja dla dzieci. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Kronika literacka w oprac. Andrzeja Tretia prof. P. J. P. 16,35 „Dokoła Tatr z piosenką” — koncert w wyk. Chóru Dzieci Krakowskich. 17,00 „F. I. S.”: Transmisja z uroczystości otwarcia światowych mistrzostw narciarskich w Zakopanem. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Audycja dla Polaków za granicą. 19,00 „F. I. S.”: „Co to jest kombinacja alpejska?” — pogadanka. 19,10 Koncert rozrywkowy (z Łodzi). 20,35 Dziennik wieczorny. 21,00 „Jutro niedziela” — koncert rozrywkowy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,15 Muzyka taneczna (płyty).

Bóle

artretyczne
reumatyczne
podagryczne

natwórczej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna słońcy i niepogody. Nieznosnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chłodzi, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN” GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiasem, kamicią nerwową oraz złą przemianą materii. Oryginalny „UREMOSAN” GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

St. Leśnowski

O nawozach pomocniczych

czona z przysyską 1,75 zł

Książkę wysyłamy tylko za poprzednim na deslaniem pieniędzy

Zakłady Graficzne i Wydawnicze
WIKTORA KULERSKIEGO
w Grudziądzu.



NIGDY NIE JEST ZAPÓZNO

myśleć o zdrowiu, tym bardziej jeżeli cierpisz na chorobę: NERK, PECHERZA, WATROBY, KAMIENI ŻŁCZOWYCH, ZŁEJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonność do obstrukcji. Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz ziół moczopędnych „DIUROL” Gaseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrzymujących organizm. Dziś jeszcze kup pudełko ziół „DIUROL” Gaseckiego, a przekonasz się o dodatkowych skutkach działania, zalecać będziemy swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. Oryginalne zioła „DIUROL” Gaseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedaje apteki i składki apteczne.

Targowka w Poznaniu

Poznań, 7. 2. 1939 r.

Spędzono: wołów 83, buhajów 78, krów 272, jałówek 43, świń 1370, cieląt 657, owiec 99, razm 2602 zwierząt.

Ceny ioko Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.
Płacono za 100 kg żywej wagi:

BYDŁO:

Wół:		
Pełnomięsiste wytuczony nieoprz.	62—68	
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	50—58	
Mięsiste tuczone starsze	44—48	
Miennie odżywione	36—40	
Buhaje:		
Wytuczony pełnomięsiste	60—66	
Tuczone mięsiste	50—56	
Nietuczony dobrze odżyw. starsze	42—48	
Miennie odżywione	36—40	
Krowy:		
Wytuczony pełnomięsiste	62—68	
Tuczone mięsiste	4—58	
Nietuczony dobrze odżywione	42—44	
Miennie odżywione	22—30	
Jałowice:		
Wytuczony pełnomięsiste	62—68	
Tuczone mięsiste	50—58	
Nietuczony dobrze odżywione	44—48	
Miennie odżywione	36—40	
Młodzię:		
Dobrze odżywione	36—40	
Miennie odżywione	32—34	
Cielęta:		
Najprzedsniejsze cielęta wytuczony	82—90	
Tuczone cielęta	72—80	
Dobrze odżywione	62—70	
Miennie odżywione	46—60	

OWCE:

Wytuczony pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	64—70
Tuczone starsze skopy i macioraki	56—60
Dobrze odżywione	—

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	107—110
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	104—106
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	100—102
Mięsiste świnie podna 80 kg żywej wagi	94—96
Macioraki późne kastraty	92—100

Przebieg targu spokojny.

Miód

lipcowy, gwarantowany 100 proc. czysto-pszczeliny, wysyłamy ku największemu zadowoleniu za pobraniem: początek: 8 kg. — 7 zł, 5 kg. — 11 zł, 1 kg. — 20 zł, 20 kg. — 37 zł, koleją: 30 kg. — 52 zł, 60 kg. — 102 zł. wraz z kosztami przesyłki i blaszankami. „Pasięka Polska” w Podwólczykach (Młp.)

Kaszlesz...

Danitol — Rawski działa wyśmienicie, łagodzi ataki kaszlu. Skład główny: Apteka magistra Józefa Rawskiego, Warszawa, Marian-ska 12.

WINCENTY WITOS

Wybór pism i mów

ukazała się, świeżo wydana obszerna książka zawierająca najcenniejsze pisma i mowy PREZESA WITOSA

Do nabycia w cenie 2,50 zł. we wszystkich Sekretariatach woj. Stron. Lud. i Związków Młodzieży Wiejskiej, oraz w większych księgarniach w całej Polsce

W domu każdego ludowca książka ta winna się znaleźć

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 7 lutego 1939 r. — Płacono złotych za 100 kg.

	Warszawa	Poznań	Kraków	Lwów
Pszennica	22,25 22,75	18,25 18,75	21,— 21,25	19,75 20,—
Zyto	14,— 14,50	14,25 14,50	15,50 16,—	14,— 14,50
Jęczmień	16,75 17,—	17,— 17,50	17,— 17,75	16,25 16,50
Jęczmień brow.	18,25 18,75	16,25 16,75	14,50 15,—	18,25 19,25
Owies I. stand.	15,— 15,25	14,35 14,75	17,— 17,50	16,50 16,75
Mąka pszenna 65%	19,50 41,—	30,25 32,75	34,75 35,75	34,— 35,50
Mąka żytnia 35%	26,— 27,—	25,25 26,—	26,50 26,75	24,50 26,50
Otręby pszen. grube przem.	12,25 12,75	12,50 13,—	10,75 11,—	10,75 11,—
Otręby żytnie przem. stand.	10,— 10,50	10,75 11,75	10,75 11,—	8,75 9,—
Rzepak zimowy	53,50 54,50	51,— 52,—	—,—	51,50 52,—
Groch zielony (Folger)	27,— 28,—	24,50 26,50	—,—	22,— 24,—
Groch Wiktoria	31,— 32,—	27,— 31,—	3,— 35,—	29,— 30,—
Makuchy rzepakowe w tafl.	15,25 15,75	15,75 16,75	12,50 12,75	11,75 12,25
Makuchy lniane w taflach	23,50 24,50	24,— 25,—	19,50 20,—	—,—
Ziemniaki	—,—	—,—	—,—	—,—
Gryka	18,75 19,25	16,— 17,—	—,—	—,—
Śloma żytnia luzem	4,75 5,25	1,75 2,25	—,—	—,—
Śloma żytnia prasowana	4,25 4,75	2,75 3,—	4,25 4,75	—,—
Siano zwykłe	—,—	4,75 5,25	—,—	—,—
Siano zwykłe prasowane	7,50 8,—	5,75 6,25	—,—	—,—

CZYTAJCIE

ABONUJCIE

SPOŁEM

ORGAN

WIELKOPOLSK. ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

PISMO UKAZUJE SIĘ CO MIESIĄC

ZAMAWIAĆ JE MOŻNA W ADMINISTRACJI
W POZNANU UL. FR. RATAJCZAKA 9 M. 9

NR. KONTA ROZRACHUNKOWEGO 113

KONTO P. K. O. NR. 211-714

ABONAMENT KWARTALNY WYNOŚI 0,60 ZŁ.

„Gazeta Grudziądzka” wydanie główne wychodzi 8 razy tygodniowo w 8 wyd.: I. (Pomorze), II. (wojew. centralne kresy wsch., Małopolska i zagranica), III. (Wielkopolska i Śląsk) wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarka i Osadnik”, „Gość Świąteczny” i inne. Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnoszeniem do domu złotych 8,90, miesięcznie 1,80, w Wolnym Mieście Gdańsku 7,50 guldów, zagranicą wraz z kosztami przesyłki: we Francji 30 franków, w Belgii 6,50 belg., w Holandii 2,50 guld., w Niemczech 4,00 RMK., w Szwajcarii 5,00 fr. szwa c., w Czechosłowacji 88 koron czesk., w Danii 6,00 koron duńskich, w Szwecji 5,00 koron szwedz., we Włoszech 20 lirów włoskich, w Ameryce i Kanadzie 1,50 dol., w innych krajach równowartość 1,50 dol. am. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 gr., słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2,— zł. Konto czekowe P. K. O. Poznań nr 203274. Konto rozrachunkowe Poznań 3 nr 22.

Redaktor: Zdzisław Pozwiński, Poznań. Wydawca: miejsce wydania: Tow. Prasowe „Oświata” Sp. z o. o. Poznań, ul. Fr. Ratajcza 9 m. 2. Zakład i miejsce odbicia: Drukarnia Wielkopolska, Poznań, 27 Grudnia 3.